



TEATR POWSZECHNY
IM.
JANA KOCHANOWSKIEGO
W RADOMIU

KRZYSZTOF CHOŃSKI

Bardzo dyplomatyczny obiad

czyli

co, u licha, z tą Europą?!

**TEATR POWSZECHNY
IM.
JANA KOCHANOWSKIEGO
W RADOMIU**

**Dyrektor Teatru i Kierownik Artystyczny
ZYGMENT WOJDAN**

KRZYSZTOF CHOIŃSKI

**BARDZO
DYPLOMATYCZNY OBIAD**

**czyli
co, u licha, z tą Europą?!**

**Dyrektor Techniczno-Administracyjny
MIROSŁAW KUSTRA**

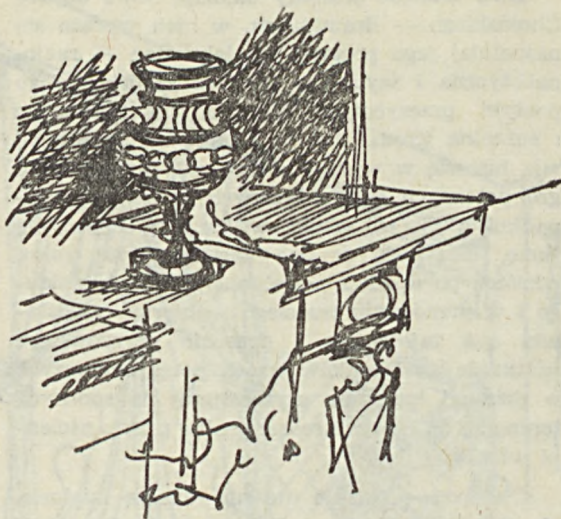
**Kierownik Muzyczny
JACEK SZCZYGIEL**

**Konsultant Literacki
TERESA WRÓBLEWSKA**



Krzysztof Choiński urodził się 12 października 1940 roku w Lublinie. Maturę zdał w 1958 roku w Warszawie i w tym samym roku rozpoczął studia w Wydziale Filologii Romańskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył je w roku 1965. W roku 1972 uzyskał doktorat za rozprawę „Wczesny okres w twórczości Pierre Corneille’a”. Debiutował w roku 1961 jako dramaturg i głównie ten rodzaj twórczości literackiej uprawia. Przez kilka lat współpracował z miesięcznikiem „Scena”, w którym zamieszczał felietony o teatrze telewizyjnym oraz artykuły z zakresu historii teatru francuskiego. Obecnie stale współpracuje z „Tygodnikiem Kulturalnym”. Jest autorem kilku utworów dramatycznych, kilku scenariuszy telewizyjnych i kilku słuchowisk radiowych. Jego sztuki doczekały się licznych przekładów i realizacji poza granicami kraju.

Debiutancką „*Krucjata*”, będącą próbą współczesnego spojrzenia na mit o Ifigenii w Aulidzie, zwrócił na siebie od razu uwagę krytyki. Otrzymał za nią I nagrodę na wysoko notowanym Konkursie Debiutów Dramaturgicznych teatru „Ateneum” w Warszawie, w którym też w roku 1962 odbyła się jej głośna prapremiera. Dramat ten wystawiono również we Włoszech; w wersji radiowej nadany został w Anglii. „*Nocna opowieść*” (1963) została wystawiona w jednastu teatrach polskich i miała dwie realizacje telewizyjne. Grana też była w Bułgarii, Czechosłowacji, RFN, na Węgrzech (tu w wersji radiowej i telewizyjnej) oraz w ZSRR. „*Alarm*” (1966) inscenizowano w Polsce, na Węgrzech i znowu w Związku Radzieckim. Sztuka „*Pod nieobecność*” (1976) miała prapremierę na Węgrzech, gdzie w roku 1982 nadała ją również telewizja. Dramat „*Otwórz drzwi*” (1976), który zyskał III nagrodę w konkursie organizowanym przez Ligę Kobiet, wystawiono w ośmiu teatrach w Polsce, a także w NRD, RFN, Szwajcarii (teatr i radio), Turcji (teatr i radio) i w Czechosłowacji (TV). Prapremiera „*Karczmy*” (1981) odbyła się w teatrze im. Szaniawskiego w Płocku, obecnie przygotowuje ją teatr w Legnicy. „*Maria, Elżbieta, Małgorzata*” miała dotąd pięć premier teatralnych i realizację telewizyjną. Jednoaktówka „*Miły wieczór w rodzinnym gronie*” otrzymała III nagrodę w konkursie miesięcznika „Scena” (1985). Komedia „*Bardzo dyplomatyczny obiad, czyli — co, u licha, z tą Europą?!*” zdobyła II nagrodę (wspólnie ze sztuką chorwackiego pisarza Ivana Supka — I nagrody nie przyznano) w konkursie Teatru Satyry „Maszkaron” w Krakowie i Teatru Miejskiego w Ljublanie w kwietniu 1986 r. Prapremiera miała miejsce w teatrze „Maszkaron” w lutym br. Tekst sztuki ukazał się w miesięczniku „Dialog”; pozostałe utwory publikowane były w „Dialogu” i w „Scenie”. W roku 1981 ukazał się tom Choińskiego pt. „*Sztuki sceniczne*”.



Sława Bardijewska

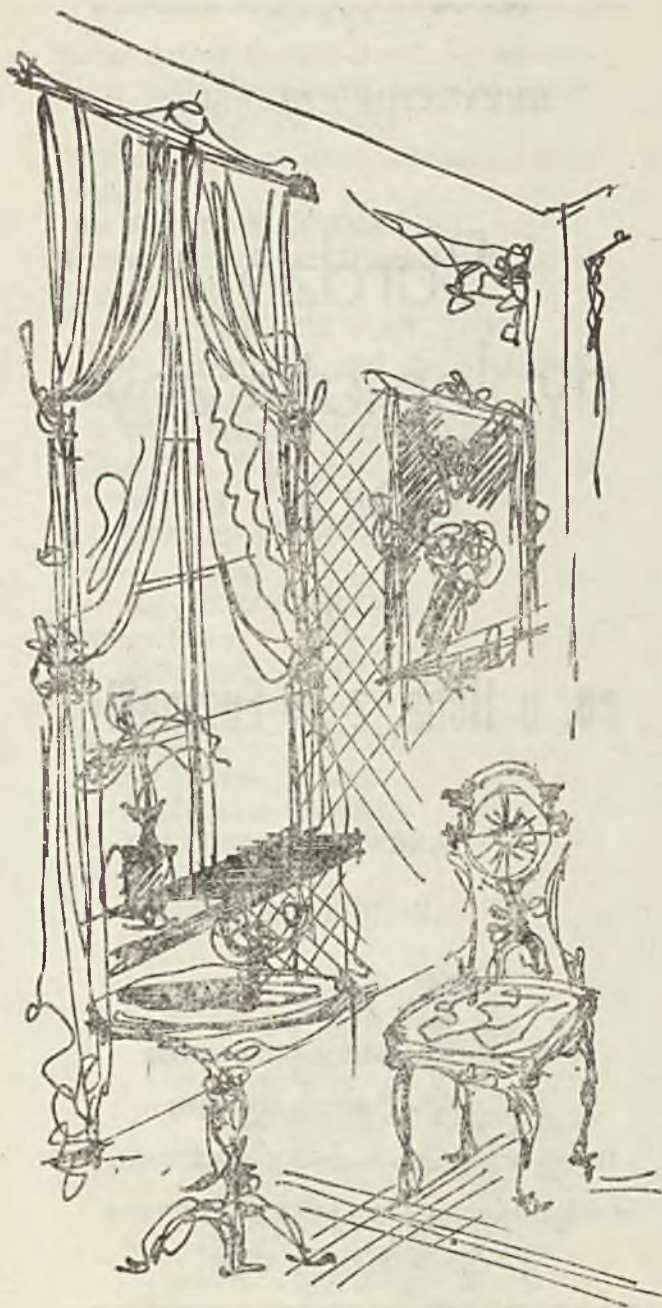
MAKIAWELICZNA BIESIADA Z HISTORIĄ W TLE

Dramaturgia Krzysztofa Choińskiego rozwija się od początku dwoma równoległymi nurtami. Pierwszy z nich to sztuki kameralne, psychologiczne ukazujące człowieka w wymiarze prywatnym, w kontekście domu i rodziny („*Kwiaty dla matki*”, „*Otwórz drzwi*”, „*Maria, Elżbieta, Małgorzata*”). Drugi nurt to dramaty przedstawiające człowieka w kontekście szerszym — politycznym, historycznym, społecznym. Tę grupę tworzy mitologiczny dramat „*Krucjata*”, sztuki współczesne — „*Nocna opowieść*” i „*Wieczór wspomnień*” oraz metaforyczny dramat „*Pod nieobecność*”. Do tej grupy należą również dwie sztuki pozornie historyczne — tragifarsowa „*Karczma*” i komediowo-operetkowy „*Bardzo dyplomatyczny obiad, czyli co, u licha, z tą Europą?*”.

Dwa ostatnie dramaty ukazują nowe oblicze Choińskiego — dramaturga, w nich wyraża się najpełniej jego postawa intelektualna — racjonalistyczna i szydercza — oraz swoistość jego poetyki przesyczonej filozoficznym humorem i subtelną ironią. Już w „Karczmie” przedstawia historię w wymiarze groteski, historię jako grę potężnych sił politycznych i ślepego przypadku. Akcja tej sztuki, wpisana w sensacyjną ramę, toczy się w noc wigilijną 1794 roku, wkrótce po upadku powstania kościuszkowskiego i w przededniu trzeciego rozbioru. Przedstawia ona tajemnicze i pozornie przypadkowe spotkanie wysłanników trzech potęg zaborczych w dziwnej karczmie usytuowanej na spornych terenach, do których roszczą sobie prawo ościenni władcy.

Choiński pokazuje tu nie wielką historię, ale jej małe, ciemne kulisy, i anonimowych mniej ważnych uczestników. Bohaterowie są pionkami, grają podrzędne role, spełniają najtrudniejsze i najbrudniejsze zadania, marząc jednocześnie o wielkości i mitologizując własne zasługi. Mimo energii i odwagi nie stają się podmiotem historii — nie oni podejmują decyzje i nie na nich spada odpowiedzialność, wina i chwała. Ich spotkanie w gospodzie przeobraża się we wspólny sen o wielkości. Na czas jednej gwiazdkowej nocy pośrednicy, wykonawcy, wysłańcy i szpiedzy stają się możniejsi od królów i cesarzy Europy i rozstrzygać będą do rana o losie podbitego narodu — zagrają ze sobą w mariasza o polskie ziemie i podzielą między siebie kraj.

„Bardzo dyplomatyczny obiad” to ciąg dalszy politycznej biesiady rozpoczętej w karczmie przez gremium szpiegów, tutaj kontynuowanej na szczeblu ambasadorów, w malowniczym pałacyku pod Neapolem, biesiady podczas której ma się rozstrzygnąć los nie tylko Polski, ale i całej ówczesnej Europy. Choiński pokazuje uroczyste spotkanie, zakłócanie protokolarnymi komplikacjami spowodowanymi zniknięciem mapy z korekturami terytorialnymi wyznaczającymi nowy kształt Europy Świętego Przymierza.



KRZYSZTOF CHOIŃSKI

Bardzo dyplomatyczny obiad

czyli

co, u licha, z tą Europą?!

Reżyseria — ANDRZEJ MOŹDZONEK

Scenografia — PAWEŁ ADAMSKI

Ilustracja muzyczna — JACEK SZCZYGIEL

Asystent reżysera — LILIANA BRZEZIŃSKA

obsada:

Baron Alfred Dupont-Duval, — ambasador króla Francuzów Ludwika Filipa
— ANDRZEJ IWIŃSKI

Sir Hercules Rawbottom, ambasador króla Anglii

— WIESŁAW OCHMAŃSKI

Hrabia Zygfryd von Oberkampff, ambasador króla Prus

— WŁODZIMIERZ MANCEWICZ

Hrabia Ulrich von und zu Duderhoff, ambasador cesarza Austrii

— WŁADYSŁAW STANISZEWSKI

Książę Lew Czubarykow, ambasador cesarza Rosji

— STANISŁAW KOZYRSKI

Fryderyk, lokaj

— ANDRZEJ REDOSZ

Wilhelm, lokaj

— WOJCIECH ŁUGOWSKI

Paulina, pokojówka

— DANUTA DOLECKA

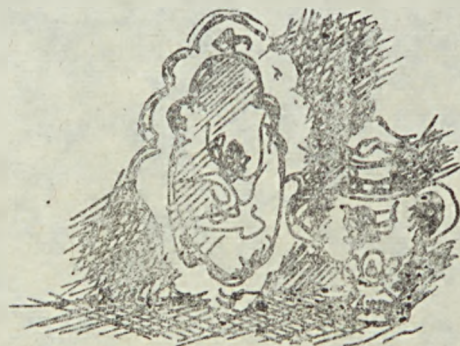
Adelina Bellame, aktorka

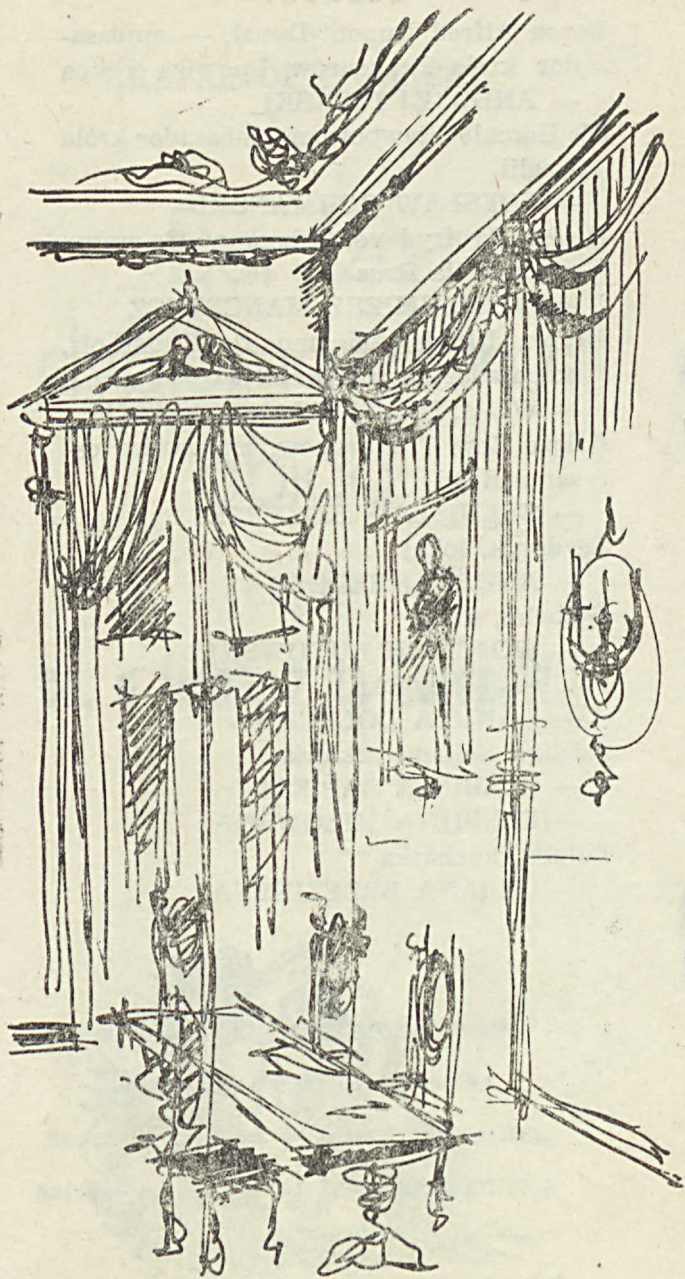
— ELŻBIETA SAPIEJA

— ELŻBIETA MIŁOWSKA

Eulalia, kucharka

— LILIANA BRZEZIŃSKA





Jest to więc obiad z historią w tle. Ale ta historia nie ma wielkiego wymiaru, złożona jest z faktów, nie z problemów, kryją się w niej zagadkowe zawilości, nie — tragiczność. Mówi się tu o Mazzinim i o karbonariuszach, o ruchu Młodych Niemiec, o polskim powstaniu i polskiej emigracji, a wszystko przedstawione jest w planie ogólnym, z dystansem, złagodzone dyplomatycznym umiarem i dyskrecją.

Ta historia w miarę rozwoju akcji staje się coraz bardziej operetkowa, ale i coraz bardziej groźna. W dysputach ambasadorów — angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, pruskiego, wiedeńskiego — rysuje się obraz ówczesnego porządku europejskiego, ujawnia się mechanizm manipulowania losami słabszych narodów i całego kontynentu, manifestują się spreczne ambicje stron i różnorakie metody dominacji politycznej, ukazują się kulisy pozornej zgody silnych zbudowanej na wspólnym przekonaniu, że Święte Przymierze jest Atlasem dźwigającym kopułę europejskiego nieba.

W przytulnym salonie włoskiego pałacyku odbywa się licytacja kłopotów potężnych władców i ich politycznych grzechów. Mówi się o rozruchach w Lyonie, niepokojach w Galicji i na Węgrzech, o buncie pułku gwardyjskiego w Berlinie. Narzeka się na francuskie „figliki wolteriańskie” i demokratyczne „głupstwa” w wydaniu angielskim, rozważa się dylematy samowładztwa: uzależniać finansowo czy zbrojnie, działać stanowczo czy z pozorną łagodnością, perswadować czy przymuszać.

Wszystkie te doniosłe dysputy i pertraktacje zostają zakłócone wiadomością, która powoduje, że początkowa atmosfera zadowolenia i pewności zaczyna ustępować zdenerwowaniu, hysterii i panice.

Goście pałacu zrzucają maski, przerwana zostaje dyplomatyczna gra, dochodzi do głosu prawda o sytuacji narodów, o rewolucyjnym wrzeniu, o strachu władców. Wychodzą na jaw tajne posunięcia czynione poza wiedzą i wbrew interesom partnerów — bałkańskie projekty Wiednia, tajne rokowania Berlina z Petersburgiem.

giem, spory Wiednia z Petersburgiem na temat Włoch, francuskie roszczenia do tronu hiszpańskiego. Dochodzi do głosu cała niełojalność polityczna silnych partnerów, ale i cała złożoność sytuacji europejskiej.

Tę wielką historię Choiński ujmuje w nawias, przypisuje jej fakty autentyczne i fikcyjne, zamienia ją w politykę, w plotkę, w aferę, by na koniec — skompromitować buduarem. Buduar staje się tu dopełnieniem gabinetu i salonu, skandal towarzyski dodaje się do skandalu politycznego, dystygrowani panowie skonfrontowani z aktoreczką Adelina tracą swoją powagę i dostojność, demaskują swoją łatwość i naiwność.

Ekscentryczna gwiazda, kochanka ambasadorów, urodzona w Anglii, z matki Włoszki i ojca Greka, wychowana w Hiszpanii wykształcona we Francji — zna teatr i życie, grała w wielu repertuarach, teraz zaś pragnie zagrać rolę historyczną. Ma przewagę nad partnerami, może ich demaskować i ośmieszać.

Salon staje się powoli obrazem zbuntowanej Europy, polem bitwy między silnymi i słabymi. Pozornie mocni, wtajemniczeni, dobrze poinformowani, ufną w doniosłość swojej misji i własnych działań dyplomaci zostają unieszkodliwieni, zdominowani zarówno przez płochą Adelinę, która lubi i umie bawić się polityką, jak też przez krytyczną i niezadowoloną służbę — lud pałacu, który jest jednocześnie ludem Europy. Zwycięża mądrość życiowa, spryt, bystrość i energia zwyczajnego człowieka. To on pozostanie w pałacu, do niego należy ostatnie słowo w sztuce.

Panowie ambasadorzy zamienieni jak w złej baśni: w Kaczorka, Herkulcia, Kampcia i Dudu, szybko godzą się z przegraną, a ich końcowa wspólna uczta z szampanem, toastami, całusami i nagą Adelina przypominającą w tym momencie gombrowiczowską Albertynkę, kończy się smutnym rannym przebudzeniem.

By przedstawić swoją gabinetowo-buduarową, żartobliwą historię, buduje Choiński złożoną akcję zdarzeniowo-dyskursywną, łącząc

harmonijnie obie jej linie i wzmacniając jej dynamizm efektem filmowego suspensu, slapstickowymi gagami i farsowymi rozwiązaniami. Tworzy świat zwariowany, w którym zawodzi logika, w którym wszystko może się zdarzyć, w którym jedyną koniecznością staje się przypadek; świat oparty na sprzecznościach, wypełniony ludzką grą, pozorami i maskami skrywającymi zło utajone w człowieku.

Linie zdarzeń wyznaczają farsowo spiętrzone wypadki: niedorzeczne pomysły w poszukiwaniu zguby, pojawienie się aktorki ukrytej w buduarze, jej konfrontacja z dyplomatami, wtargnięcie służby na pokoje, przesłuchiwanie lokajów podejrzanych o kradzież dokumentu, tajemnicze listy z pogrózkami wysadzenia pałacu, ukryta pod stołem bomba, paniczna ucieczka gości. Tworzą one żywą pulsację dramatyzmu zewnętrznego intensyfikowanego ruchliwością postaci, ich silnym zróżnicowaniem, skonstrastowaniem dostojństwa jednych z ludowym sprytem drugich i z ekstrawagancją gwiazdy.

Linie napięć wewnętrznych tworzy dyplomatyczna gra gości, którzy są nie przyjaciółmi, ale przeciwnikami w politycznej rozgrywce, obserwującymi podejrzliwie wzajemne posunięcia i dobrze ukrywającymi swoje prawdziwe intencje. Kontrast między ich zewnętrzną nienagannością i oficjalną układnością, a utajoną chytrą i wrogością znajduje odbicie w prowadzonym dyskursie, któremu towarzyszy klimat łowów i myśliwskiej czujności. Postacie są w ciągłym ruchu, tasują się, popadają w kolizję z konwencją protokołu, nie cofają się przed śmiesznością walczą jak żołnierze na polu bitwy, by zdobyć przewagę w pertraktacjach.

Podśłuchując się wzajemnie, śledząc i podglądając gubią się w wielkich przestrzeniach pałacu, wśród alejek parku i w labiryntach żywopłotu. Ich słowa ukrywają myśli i nie zgadzają się z ich działaniami — rozmowy więc kluczają, potykają się, gubią swój wątek, zacierają prawdziwy sens, tracą wiarygodność. Kończą paniczną ucieczką gości chłopskim wózkiem zaprzęgniętym w osła jest ostateczną de-

gradacją i ośmieszeniem nie tylko osób, ale i spraw przez nie reprezentowanych. Jest to jednocześnie zwycięstwo farsy nad komedią, farsy, której echo pobrzmiewa w całej sztuce.

Tę tendencję ku farsie dostrzec można w wielu elementach przedstawionego świata: w postaciach, sytuacjach, dialogach, w scenerii i rekwizytach. Zapowiada ją już pierwsza scena ukazująca incydent z karetami, które zajęły sobie drogę przed frontem pałacu. Wraz z rozwojem akcji narasta humor i farsowe przejawy skrawienia — postaci stają się karykaturalne w swoich cechach narodowych i indywidualnych, konflikt polityczny przeobraża się w awanturę towarzysko-obyczajową, doniosłość spotkania zostaje unieważniona. Zakończenie jest kpiną ze wszystkiego: z dyplomacji, bo — jałowa, z negocjacji, bo — daremne, z historii, bo — niemożliwa do zracjonalizowania.

Sztuka Choińskiego ma finał przypominający komedie Sardou — sprzątaczką i praczką Eulalią, bliską krewną Madame Sans-Genę, którzy i porządkuje zdewastowane wnętrza, wyrzuca bombę, która eksploduje w ogrodzie, narzeka na niemądry porządek świata, który sprzyja możnym i leniwym, a nie oddaje sprawiedliwości biednym i uczciwym.

„Bardzo dyplomatyczny obiad” to sztuka „bien faite” — jest w niej tyle historii, by nie znużyła, tyle refleksji, by dała przyjemność intelektualną i tyle zabawy, by nie naruszyła dobrego smaku. Są w niej interesujące role dla aktorów, atrakcyjna sceneria, paradoksalne sytuacje, finezyjny dialog. Jest w niej to wszystko, co lubi zarówno teatr i aktorzy, jak publiczność. Ale jest w niej również sporo materiału do wcale niezabawnej i niewesołej refleksji.

Kierownik Techniczny
— TADEUSZ KOBIAŁKA

Inspicjent
— DANUTA FULDE

Sufler
— ELIZA KRUPSKA

Kierownicy pracowni:
stolarskiej
— KAZIMIERZ SUMIK

fryzjersko-perukarskiej
— BOGUMIŁA CIECIELĄG

krawieckiej damskiej
— DANUTA DZIARMAGA

krawieckiej męskiej
— MARCIN MIŚTAŁ

oświetlenia i elektroakustycznej
— MAREK ZIELONKA

malarsko-modelatorskiej
— WOJCIECH WERYK

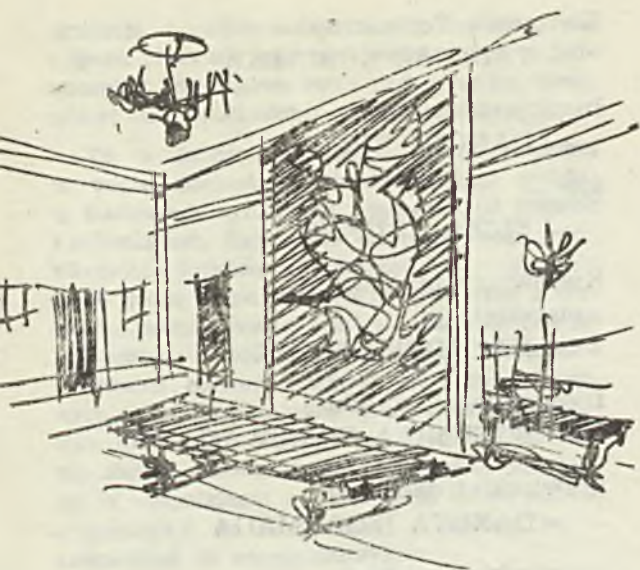
Brygadier Sceny
— KRZYSZTOF SZALAŃSKI

Światło
— DARIUSZ KOWALCZYK

Akustyk
— HENRYK PANIEC

Rekwizytor
— JACEK ZIELIŃSKI

Garderobiane
— ANNA KOŚCIELNIAK
— HALINA MŁYNARCZYK
— JADWIGA ŁOŚNIAK



Kierownik Biura Informacji i Kontaktu z Widzem
— **LILIANA WALKIEWICZ**

Opracowanie graficzne
— **KAROL JABŁOŃSKI**

Redakcja programu
— **HALINA BOGUSZ**

XI-6a

86/87



Exemplarz wyłączony
ze sprzedaży